

Sygn. akt I UK 81/19

POSTANOWIENIE

Dnia 9 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania G. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Ł.
o świadczenie przedemerytalne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 9 stycznia 2020 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 24 października 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ł. , wyrokiem z 21 marca 2018 r., oddalił odwołanie ubezpieczonej G. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziału w Ł. , którą organ rentowy odmówił wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczona G. S. (ur. 25 czerwca 1961 r.) w okresie od 1 kwietnia 2011 r. do 31 października 2016 r. była zatrudniona przez K. B. , prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą PPHU „Z.”. Wnioskodawczyni pracowała na cały etat na stanowisku księgowa–kasjer. Zgodnie z treścią każdej kolejnej umowy o pracę na czas określony, miejsce świadczenia pracy nie było oznaczone jako jeden adres, lecz wskazywano ogólnie „agencje bankowe na terenie Ł.”. W ostatnim czasie przed wręczeniem jej wypowiedzenia ubezpieczona świadczyła pracę w punkcie przy ul. B.. Pismem z 5 września 2016 r. K. B.

wypowiedziała ubezpieczonej umowę o pracę z zachowaniem jednomiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upływał 31 października 2016 r. Nie podała w piśmie przyczyny rozwiązania umowy o pracę, ponieważ nie było takiego obowiązku przy umowach zawartych na czas określony.

Sąd Okręgowy ustalił, że przyczyną wypowiedzenia ubezpieczonej umowy o pracę była zła współpraca z pracodawcą. Według K. B. od pewnego czasu nie układała się jej współpraca z ubezpieczoną, nie mogły się porozumieć. Ubezpieczona „dyskutowała” na temat zadań, które zleciła jej K. B. . Nieporozumienia zaczęły się w 2015 r. W okresie wypowiedzenia ubezpieczona nie była zwolniona z obowiązku świadczenia pracy; pracowała w innym punkcie, do którego została skierowana przez pracodawcę. Likwidacja punktu przy ul. B. nie była przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę. K. B. nadal zatrudnia pracowników (w chwili rozpoznawania sprawy przez Sąd Okręgowy – siedem osób). Na miejsce ubezpieczonej K. B. zatrudniła nowego pracownika, który świadczył pracę w różnych punktach, w zależności od potrzeb pracodawcy. Pracownicy nie są przypisani do jednego punktu agencyjnego.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie organ rentowy zakwestionował prawo wnioskodawczyni do świadczenia przedemerytalnego, bowiem w ocenie ZUS rozwiązanie z nią stosunku pracy nie nastąpiło wyłącznie z przyczyn dotyczących pracodawcy. Stanowisko to Sąd pierwszej instancji uznał za trafne, ponieważ postępowanie dowodowe wykazało, że przyczyną wypowiedzenia umowy o pracę nie była likwidacja stanowiska pracy, lecz zła współpraca między ubezpieczoną jako pracownikiem i K. B. jako pracodawcą.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła ubezpieczona, zaskarżając wyrok w całości. W apelacji zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo i sprzecznie z zasadami doświadczenia życiowego, a polegającej na błędnym przyjęciu, że twierdzenia ubezpieczonej co do przyczyn wypowiedzenia jej umowy o pracę są niewiarygodne z uwagi na odmienną wersję przedstawioną przez pracodawcę K. B. , w sytuacji gdy wersja przedstawiona przez

ubezpieczoną jest spójna z pozostałym materiałem dowodowym, w tym aktami osobowymi ubezpieczonej oraz zeznaniami świadka W. S. .

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z 24 października 2018 r., oddalił apelację.

Sąd drugiej instancji uznał za bezzasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślił, że ubezpieczona była reprezentowana w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika. Domagając się przyznania prawa do świadczenia przedemerytalnego, powinna była udowodnić zasadność swojego odwołania, a w ramach tego wykazać, że została spełniona zakwestionowana przez organ rentowy przesłanka rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy (w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy; jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1265 ze zm.), w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy. Spełnienie bowiem tylko tej przesłanki było w sprawie sporne.

Z analizy akt sprawy wynika, że Sąd Okręgowy przeprowadził wszystkie zgłoszone przez ubezpieczoną dowody, a mianowicie przesłuchał świadka W. S. , pracodawcę, ubezpieczoną i załączył akta osobowe ubezpieczonej. Wersja przedstawiona przez K. B. co do przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę przekonała Sąd rozpoznający sprawę w pierwszej instancji. Apelacja nie zawierała natomiast zarzutów, które czyniłyby tę ocenę rażąco wadliwą. Apelująca dokonała bowiem tylko własnej oceny dowodów i ustaleń korzystnych dla siebie. Jednak biorąc pod uwagę cały zebrany w sprawie przez Sąd Okręgowy materiał dowodowy (w apelacji nie zgłoszono żadnych wniosków dowodowych), Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania ustaleń Sądu pierwszej instancji. Podzielenie ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji oznacza, że ubezpieczona nie spełniła warunków nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2148 ze zm.).

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) wniosła ubezpieczona, zaskarżając orzeczenie to w całości. Skargę oparto na podstawie naruszenia prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1) art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. oraz art. 229 k.p.c. przez naruszenie reguł ciężaru dowodu i nieuprawnione przyjęcie za Sądem pierwszej instancji, że skarżąca nie wykazała, aby do rozwiązania umowy o pracę doszło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., polegające na przejęciu przez Sąd drugiej instancji za własne ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji bez jakichkolwiek merytorycznych rozważań w tej kwestii, w sytuacji gdy zarzuty apelacji obejmowały przede wszystkim sprzeczność ustaleń Sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ł. (w przypadku stwierdzenia podstaw do tego), i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi w innym składzie oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano, że skarga jest oczywiście uzasadniona, ponieważ w toku postępowania apelacyjnego i podejmowanych czynności decyzyjnych związanych z wydaniem zaskarżonego orzeczenia nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu apelacyjnego, których założenia i istota zostały wyjaśnione w uchwałach Sądu Najwyższego mających moc zasad prawnych: z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) i z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 56).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

1. Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku

sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w szczególności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁴ § 2 k.p.c.) powinien wskazywać, że występuje przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., a jego uzasadnienie (sporządzone odrębnie od uzasadnienia podstaw kasacyjnych) powinno zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy. Skarga kasacyjna nie jest bowiem (kolejnym) środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, z uwagi na przeważający w jej charakterze element interesu publicznego. Służy ona kontroli prawidłowości stosowania prawa, nie będąc instrumentem weryfikacji trafności ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego orzeczenia.

2. Jako okoliczność uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżąca powołała oczywistą zasadność skargi.

Powołanie się na przesłankę z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywista zasadność skargi) wymaga wykazania niewątpliwej, widocznej na pierwszy rzut oka, bez konieczności dokonywania pogłębionej analizy, sprzeczności wyroku z przepisami prawa niepodlegającymi różnej wykładni (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; z 10 stycznia 2003 r., V CZ 187/02, OSNC 2004 nr 3, poz. 49). Nie chodzi zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi kasacyjnej w rozumieniu art. 398³ § 1 k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; z 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20, poz. 494; z 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437; z 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100; wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Jeżeli zatem przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania miałyby być okoliczność, że skarga jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁴ § 2 k.p.c. w związku z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), skarżący powinien w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość”, oraz przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia, koncentrując się na wykazaniu kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274). W judykaturze podkreśla się przy tym, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133). Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na naruszeniu przepisów

procesowych, ponieważ, zgodnie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący musi więc wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), że kształtowały one lub współkształtowały (wadliwą) treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 10 lutego 1997 r., I CKN 57/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 82; z 24 października 2006 r., II PK 38/06, LEX nr 950620 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971; z 5 grudnia 2007 r., II PK 103/07, LEX nr 863973; z 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Treść orzeczenia merytorycznego (w szczególności wyroku) ocenia się przy tym przez pryzmat prawa materialnego (zastosowanych przez sądy *meriti* przepisów prawa materialnego).

Skarżąca nie wypełniła opisanych oczekiwań co do wymagań konstrukcyjnych skargi kasacyjnej, ograniczając się do lakonicznego stwierdzenia, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ w toku postępowania apelacyjnego nie została zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu odwoławczego, których założenia i istota zostały wyjaśnione w uchwałach Sądu Najwyższego mających moc zasad prawnych: z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 nr 7-8, poz. 124) i z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008 nr 6, poz. 56). Z takich zarzutów nie wynika nawet, jakie przepisy prawa i w jaki sposób miałyby naruszyć Sąd Apelacyjny, a tym bardziej, czy i jaki wpływ na merytoryczne rozstrzygnięcie (wynik sprawy) miałyby ich ewentualne naruszenie. Naruszenie przepisów prawa procesowego tylko wówczas może zaś stanowić skuteczną podstawę kasacyjną, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Przez taki wpływ należy rozumieć nie tylko to, że określone uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, ale i to, że były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, LEX nr 179971), a takiego wyводу w treści wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania doszukać się nie można. Skargi kasacyjnej nie oparto na podstawie naruszenia prawa materialnego.

Niezależnie od tych argumentów należy mieć na uwadze, że poddając wyrok Sądu pierwszej instancji kontroli instancyjnej, powódka zakwestionowała jedynie prawidłowość ustaleń faktycznych i ocenę dowodów. Sąd Apelacyjny uznał zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. za chybiony. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się, że jeżeli sąd drugiej instancji w pełni podziela ocenę dowodów, której dokonał sąd pierwszej instancji, to nie ma obowiązku ponownego przytaczania w uzasadnieniu wydanego orzeczenia przyczyn, dla których określonym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W takim przypadku wystarczy zdecydowane stwierdzenie sądu drugiej instancji, że podziela argumentację zamieszczoną w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji, w którym poszczególne dowody zostały wyczerpująco omówione, i traktuje ustalenia pierwszoinstancyjne jako własne. Nie ma również przeszkód, aby sąd drugiej instancji odwołał się także do oceny prawnej sądu pierwszej instancji, jeżeli w pełni ją podziela i uznaje za wyczerpującą (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 lipca 2012 r., I CSK 72/12, LEX nr 1215604; wyrok Sądu Najwyższego z 11 września 2014 r., II PK 284/13, LEX nr 1590288). W takim przypadku dochodzi w postępowaniu drugoinstancyjnym do wyłomu w realizacji zasady bezpośredniości, gdyż sąd orzekający, chociaż sam nie przeprowadził postępowania dowodowego, dokonuje własnej oceny wyników tego postępowania, a w następstwie tej oceny również stosownych ustaleń faktycznych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124). Takie działanie Sądu drugiej instancji nie przeczy jednak nałożonej nań funkcji rozpoznawczej w ramach postępowania apelacyjnego. Wówczas, gdy sąd odwoławczy podziela poglądy sądu niższego rzędu co do oceny dowodów, ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, może ograniczyć się do stwierdzenia, że przyjmuje ustalenia i wnioski tego sądu jako swoje własne. Nie oznacza to, że nie została w ten sposób zrealizowana zarówno funkcja rozpoznawcza, jak i kontrolna sądu odwoławczego.

Zasady wypracowane w orzecnictwie i doktrynie co do sposobu komunikowania przez sąd odwoławczy swoich ustaleń i ocen znalazły odzwierciedlenie w przepisach prawa. Zgodnie z nowym art. 387 § 2¹ k.p.c. (w brzmieniu obowiązującym od 7 listopada 2019 r.), w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może

ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia te wymagania (niezależnie od tego, że przytoczony przepis nie obowiązywał jeszcze w chwili wydawania zaskarżonego wyroku).

Mając na uwadze przedstawione argumenty, należało stwierdzić, że skarżąca nie zdołała wykazać oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, a w konsekwencji potrzeby jej rozpoznania przez Sąd Najwyższy. W tym stanie rzeczy, z mocy art. 398⁹ § 2 k.p.c., należało orzec jak w sentencji.